

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

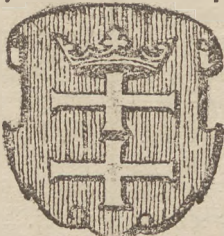
Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi miesięcznie 120,— marek polskich (z odnośnikiem do demu przeliczeniowego).
Ogłoszenia inserentów zamieszczanych w Polsce po 18,— mk. polskich za jednolitego wiersz nonparellovy. Reklam na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparellovy po 60,— mk., za tekstem 30,— mk. W dziale handlowym 45,— mk. polskich za 67 mm wiersz nonparellovy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązani do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oszacowanej wielkości, albo przepisanej dla nich na bieżąco, określonej miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy wogóle.

Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21 — Tel. 1781 i 757



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi miesięcznie 6,— mk. niemieckich (z odnośnikiem do demu przeliczeniowego).
Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 2,— mk. niem. za jednolitego wiersz nonparellovy. Reklam na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparellovy po 10,— mk. niem. Reklam za tekstem po 5,— mk. niem. za wiersz nonparellovy. W dziale handlowym 7,50 mk. niem. za 67 mm wiersz nonparellovy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Przy konkursach, aukcjach i dochodzeniach sądowych wszelkie roboty spadają.

Główny zakład drukarni w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12) — Tel. 1781 i 757

Cena egzempl. pojedyncz. w Gdańsku 40 fen. niem.

Ulica Dworcowa 1 Filja w Tczewie dla Polski Skrzynka poczt. 22

Cena egzemplarza pojedynczego w Polsce 10.— mk.

Rok XXXI.

Gdańsk, wtorek 4-go października 1921 r.

Nr. 222.

Gdańsk na nowych torach.

Przez ośm długich miesięcy staliśmy u bram zamkniętych nowego okresu dziejów gdańskich. Nieporozumienia wszelkiego rodzaju i uprzedzenie obopólne

żliwych i dla obu stron wysoce zasadniczych kwestyj Gdańsk i Polska znaleźć się mogą na wspólnej platformie.

Prawda, że Gdańsk, to dla Polski niesłychanie droga rzecz, że wszelkie ugody i porozumienia polsko-gdańskie niesłychanie obciążają budżet polskiego rządu. Może nawet być, że Gdynia lub jakibądź inny punkt wybrzeża i jego urządzenie okazałyby się w rezultacie tańszymi. Ale tradycja, która wykażała wielką potęgą na współpracę zgodną na korzyść i Gdańska i Polski, wpływa potężnie nawet na rozum i kalkulacje kupieckie.

Nie łudźmy się, co prawda co do tego, że już po tej podróży warszawskiej prez. Sahma, min. Plucińskiego i sen. Jewelowskiego, wszystko ułoży się idealnie i bez wszelakich rozterek. Jeszcze nie jest zupełnie atmosfera oczyszczona od materjału konfliktowego. Jeszcze nierozstrzygnięte kwestje obrony Wolnego Miasta, Porta d'Attache, podziału ważnych obiektów, jak stocznia i obrony praw mniejszości polskiej itd. patrzą ku nam tajemniczym obliczem sfinksa. Jeszcze tu i ówdzie paść może w obronie praw obustronnych jakiś cień.

Ale to będą, jak żywimy niezłomną nadzieję, tylko cienie chmur zasłaniających słońce a przeganianych wichrów dziejowym.

Cienie takie i dochodzenie praw obustronnych nie może poderwać już współpracy zgodnej Polski i Gdańska na stałe.

Z polskiej strony jest bez kwestji szczerą chęć czynienia wszystkiego, co by na podstawie traktatu, konwencji i najnowszego układu gospodarczego umożliwiło wreszcie spokojny rozwój i rozkwit gospodarczy Wolnego M. Gdańska przez rozszerzony i ożywiony handel z Polską. A Gdańsk wchodzi niewątpliwie na tory te nowe załatwiając definitywnie przez bezpośrednie porozumienie liczne dotąd sporne kwestje. Nie można ominąć okazji, by nie spłacić w imieniu społeczeństwa polskiego długu wdzięczności kierownikom układów tych ważnych, którzy w ośmiomiesięcznej pracy osiągnęli tak świetne i doskonałe rezultaty. Tak przedstawiciel Rzeczypospolitej polskiej, p. min. Pluciński, jak przedstawiciel W. M. Gdańska p. senator Jewelowski jako też szereg cały wybitnych ich i dzielnych współpracowników dokonali i czynności, taktem, zręcznością i uступliwością obustronną dzieła olbrzymiego, które otrzymawszy uroczystą pieczęć swą w Warszawie w dniach najbliższych, zainicjuje nową epokę w stosunkach polsko-gdańskich i dziejach mianowicie, gospodarczych obu krajów.

BANK POMORSKI
ODDZIAŁ W GDAŃSKU
1781] Laagenmarkt 14
załatwia wszelk. zlecenia bankowe

wyrosłe na zatrutym gruncie niedawnej przeszłości nie pozwalały otworzyć tych bram wiodących na nowe tory i, da Bóg, do świetniejszej przyszłości starego nadbałtyckiego miasta handlowego. W dniu 29. września późnym wieczorem rozwarły się wreszcie te zamknięte bramy na oścież. Przez nie widzi Gdańsk widniejące nowe tory, po których mu kroczyć wypadnie w przyszłości. Kroczyć on będzie po tych nowych torach wspólnie z swą sąsiadką i żywicielką Polską.

Dzień 29. września jest przełomowym w dziejach Wolnego Miasta dlatego, że w ten dzień doszło do zawarcia wielkiej ugody gospodarczej polsko-gdańskiej w formie definitywnej. Po tylumiesięcznych trudach, mozolach i, powiedzmy szczerze, zapasach wytężonych, doprowadziły zręczność, takt i rozwaga przedstawicieli Rzeczypospolitej i Gdańska do uzgodnienia wszystkich spornych kwestji pomiędzy obu stronami. Senat zgodził się na układ obejmujący obecnie po ostatnim zredagowaniu jeszcze 300 obszernych paragrafów. W pierwszym tygodniu b. m. już udają się kierownicy obustronni rokowań t. j. p. minister Pluciński i p. senator Jewelowski do Warszawy celem podpisania uroczystego umowy gospodarczej już dokonanej. Z całą satysfakcją zanotować należy fakt, że moment ten niezwykle korzystny i odpowiedni zamyśla także p. prezydent senatu gdańskiego Sahm wykorzystać w celu złożenia wizyty rządowi polskiemu. Zręczny dyplomata gdański i głowa Wolnego Miasta chce spełnić wobec Polski dług kurtuazji przyjętej w zwyczajach międzynarodowych. Mamy atoli nadzieję, że rezultat tej podróży grzecznej będzie głębszy i wyda poważniejsze owoce. Mianowicie obiecujemy sobie po podróży p. Sahma zainicjowanie nowej epoki zgodnego współzycia i współpracy Gdańska z Polską.

W Genewie już, a obecnie powtórnie w Gdańsku wykazało się dobitnie, że przy dobrej woli jednej jak drugiej strony zgoda polsko-gdańska jest możliwa. Układy bezpośrednie dały niezbity dowód, że nawet w całym szeregu prawdziwie dra-

Gdańsk żąda zmian w układzie gospodarczym.

Gdańsk, 2. października. (PAT.) Po merytorycznym ukończeniu rokowań polsko-gdańskich w poszczególnych komisjach i po podpisaniu ostatnich protokołów w dniu 24. sierpnia rb. przez obu przewodniczących rokowań, materjały poszczególnych komisji przekazano komisji redakcyjnej, która miała za zadanie stworzyć z poszczególnych postanowień spagratowaną umowę.

W toku prac komisji redakcyjnej strona gdańska wysunęła kilka zmian merytorycznych, mimo że rokowania merytoryczne były już ukończone. Propozycje gdańskie uzgodnione zostały w łonie komisji redakcyjnej i sformułowane jako wniosek ze strony gdańskiej.

W piątek dnia 30. września wieczorem przybył senator Jewelowski do Generalnego Komisarjatu Rzeczypospolitej Polskiej i oświadczył, że senat gdański jedno-

głośnie zaaprobował cały tekst umowy wraz z przepisami końcowymi, podpisanymi w dniu 24. sierpnia, o ile ostatnie propozycje, uzgodnione w komisji redakcyjnej, zostaną przyjęte przez polskiego przewodniczącego rokowań.

Komisarz generalny p. Piuciński oświadczył, że przyjmuje propozycje senatu, zastrzegając, iż proponowane przez Senat gdański zmiany w pierwotnym tekście muszą uzyskać zatwierdzenie Rządu Polskiego.

Powyższy stan rzeczy stwierdzony został w protokole, jaki w sobotę dnia 1 października podpisali w gmachu Komisarjatu Generalnego obaj przewodniczący rokowań. O ile proponowane przez Gdańsk zmiany przyjęte zostaną przez Rząd Polski, podpisania umowy należy się spodziewać w pierwszej połowie bm.

Z posiedzeń Ligi Narodów.

Genewa, 2. października. (PAT.) Na sobotnim posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawił lord Robert Cecil program, jaki w sprawie rozbrojenia wypływa z postanowień traktatu o Lidze Narodów. Mówca zaleca klasie robotniczej na całym świecie, aby ułatwiła przeprowadzenie życzeń Zgromadzenia Ligi w sprawie rozbrojenia.

Branting (Szwecja) stwierdza, że niektóre kraje mają szczególne ku temu powody żądać zagwarantowania swego bezpieczeństwa za pomocą odpowiedniego stanu uzbrojenia.

Noblemair (Francja) przyłącza się do propozycji, zmierzających do rozbrojenia i organizacji kontroli nad stanem uzbrojenia. Poruszając stosunki między Francją a Niemcami Noblemair oświadcza, że obok Francji wolnej i pokojowej znajduje się również miejsce i dla Niemiec w równym stopniu wolnych. Francja będąc nastrojoną pokojowo, chce jednak

mieć niezbędne rękojęcie, a te są obecnie niedostępne.

Francja, zwraca się do militarystów, podczas gdy w Niemczech toczy się walka między zwolennikami wojny odwetowej a zwolennikami pokoju. Francja weźmie udział w konferencji waszyngtońskiej, aby przyczynić się do rozbrojenia.

Mowę Noblemaira przyjęto żywymi oklaskami.

Fisher (Anglia) wyraża uznanie Noblemairovi, jako temu, który dał wyraz istotnym uczuciom Francji.

Robert Cecil zaznacza, że mowa Noblemaira jest pierwszorzędem wydarzeniem obecnej sesji Zgromadzenia Ligi. Mówca ma nadzieję, że mowa ta będzie rozpowszechniona w Anglii i w Niemczech i przyniesie pożądane owoce.

Po zakończeniu dyskusji Zgromadzenia przyjęto jednomyślnie wniosek przedstawiciela włoskiego o przyjęcie en bloc wszystkich rezolucji komisji rozbrojenia.

Dziennikarze angielscy w Warszawie.

Warszawa, 1. października. (PAT.) Wczoraj przybyli do Warszawy z Gdańska przedstawiciele dziennikarzy angielskich. Na dworcu powitali goście przedstawiciele dziennikarzy polskich i przedstawiciele biura prasowego Ministerstwa spraw zagranicznych z kierownikiem biura, p. Ładosiem, na czele.

Warszawa, 1. października. (PAT.) Przybyli wczoraj z Gdańska do Warszawy dziennikarzy angielskich powitali na dworcu głównym przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych, szef Wydziału zachodnio-europejskiego, p. Koźmiński, szef wydziału prasowego Ministerstwa spraw zagranicznych, p. Łados, oraz przedstawiciele syndykatu dziennikarzy polskich z p. Maciejem Wierzbickim na czele. Przed południem goście zwiedzili miasto, a o g. 7 wieczorem w sali małinowej Brytoliu odbył się bankiet, na którym w imieniu Syndykatu dziennikarzy polskich przemawiał p. Ma-

ciej Wierzbicki, który w końcu wniósł toast na cześć prasy angielskiej. Odpowiedział mu redaktor „Morning Post“ p. Grant. Dziś dziennikarze angielscy zwiedzają Zamek królewski i wystawę sztuchów angielskich w Kamienicy Baryczków. Po południu zaś zostaną przyjęci na audjencji przez Naczelnika Państwa, ministra spraw zagranicznych, prezydenta ministrów, oraz prezydenta m. Warszawy.

Warszawa, 2. października. (PAT.) Dziennikarze angielscy zwiedzili dzisiaj Łowicz, a w drodze powrotnej do Warszawy wczorowe gospodarstwo rolne w Walewcach i ruiny zamku sochaczewskiego. Wieczorem syndykat dziennikarzy warszawskich podejmował gości bankietem, na który przybyli między innymi poseł angielski w Warszawie, szef angielskiej misji wojskowej Carton de Wiard, szereg osobistości ze świata dyplomatycznego polskiego z p. wiceministrem Dąbskim i t. d.

Fatalny brak propagandy.

Lwów, 2. października. (PAT.) Dziennikarze duńscy, zwiedzający Targi wschodnie, zaznaczyli wobec prasy polskiej, że fatalny brak propagandy polskiej wyrobił u Duńczyków przekonanie, że do dziś dnia w Polsce jest wszystko w stanie

chaosu, że polskiej wytwórczości wogóle nie ma.

Dopiero Targi wschodnie stawiają przed oczy zagranicy prawdziwy obraz pracy polskiej, zadając kłam rozsiewanym fałszom.

Zamknięcie sopockiej jaskini gry.

Gdańsk, 4. października. W sobotę zamknęła dyrekcja sopockiego klubu gier nagle lokale klubowe i wypowiedziała wszystkim tą niechlubną „pracą“ zajęтым tłumy posady tak, że ci wydali pismo ulotne, o burzające się na dyrekcję i domagające się ponownego otwarcia jaskini gry i to rzekomo w interesie przegrywającej stale publiczności.

Ponieważ strasznie obciążający materjał, zebrany przez socjalistów gdańskich i oddany do dyspozycji komisji prawnej „Volkstagu“ i energiczne ataki posłów frakcji polskiej i tak byłyby zmusiły do gruntownego śledztwa i zamknięcia klubu gdy, istnieje nadzieja, że podwoje tej jaskini gry zamknięte zostaną na zawsze.

Strachy na Lachy.

Skonstruować łączność między sprawą urzędzenia przystani dla polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim oraz składnicą dla amunicji polskiej, a ostatnią katastrofą wybuchową w Oppau, nie jest trudno, zwłaszcza kiedy się ma tak bujną fantazję jak redaktor z „Danziger Neueste Nachrichten“, który spłodził artykuł w nr. z dnia 24 września pod tytułem: „Port d' attache u. Munitionslager“. A może też jest łączność w tem, że w Oppau wybuchła „amunicja ukryta“, jak to złośliwie według notatki tej samej „Danziger Neueste Nachrichten“ przypuszczają takie gazety angielskie jak „Daily Telegraph“, „Times“, „Morning Post“ i „Daily Nieuws“, a tem, że na terenie gdańskim ma być złożona również amunicja. Sądzę, że wobec ogromu nieszczęścia w Oppau byłoby bardziej na miejscu schylić skroni niż wyszukiwać analogie i dać się unieść bujnej wyobraźni.

Ale obecni potentaci gdańscy i ich organy z prasą gdańską na czele w swej walce a la Don Quichotte przeciw wia-trakom polskim w Gdańsku, które dopiero powstać mają, nie oszczędzają nawet nerwów powierzonych ich pieczy obywateli. Sięgają każdorazowo niemielosier- nie do kuba najwięcej ponurych i ja- skrawych kolorów, byle tylko utrzymać „czujność“ gdańszczan wobec Polaków. Co się to wszystko stać może, jeżeli Po- lacy usadowią się na gdańskiej ziemi!

Przed rokiem żurnaliści gdańscy spro- wadzili wezbrane wody Wisły na Gdańsk i nie zostawili kamień na kamieniu. („Danzigs Untergang bei Deichbruch“)! A teraz aranżują wybuch amunicji pol- skiej i niszczą cały port i część Gdańska. Przed rokiem nazywało się, że Gdań- skowi grozi zagłada, o ile granica Wol- nego Miasta Gdańska nad Wisłą przy Czakowie nie zostanie przesunięta aż pod Tczew. Trzeba wiedzieć, że raz przed 90 laty Wisła w tem miejscu przerwała wał ochronny. A teraz trąbią, że portowi gdańskiemu grozi zagłada, jeżeli na Hol- nie złożona będzie polska amunicja. Ze- by tej amunicji przynajmniej jeszcze pil- nowali tacy sumienni żołnierze, jakich armia niemiecka wydała. Ale żołnierze z rogatywkami....! Na samą taką myśl polska amunicja wybuchła — w wy- obraźni redaktora. Widzi on walące się komin i ściany fabryk i stoczni, żelazne sztaby helingów i żorawi gną się jak za- pałki, baseny z oliwą i naftą wybuchają,

a masy palącej się oliwy rozlewają się po porcie i tworzą morze płomieni, w któ- rym wszystko ginie, okręty, szuty, ludzie i zwierzęta, ryby i robaki... Obawiam się, że temat ten nie ujdzie jakiemuś sprytnemu twórcy filmów i wnet ujrzymy palący się port gdański na płótnie przy dźwię- kach orkestrjonu!

W porcie kilońskim składnice amunicji dla floty niemieckiej znajdowały się przy przedmieściu Dietrichsdorf, w najbliższej okolicy wielkiej stoczni okrętowej Ho- waldtswerke. Ież to razy przechodziłem na publicznej drodze tuż obok tego nie- bezpiecznego miejsca, wybierając się po pracy na spacer do pobliskiej wioski Mölltenort. Ież to późno w czasie mej służby przy marynarce niemieckiej zarzucał mi kotwicę naszego pancernika w bliskości tej składnicy. Nigdy jednak nie zauważyłem jakiegoś „strachu“, czy to u mieszkańców Dietrichsdorfu, czy u robotników Howaldta lub u marynarzy niemieckich, wtenczas jeszcze zażywają- cych błogosławnego pokoju. Nie wiem, co na- leży rozumieć pod składnicą amunicji „wielkiego“ stylu, ale ta składnica w por- cie kilońskim była doprawdy niemałego stylu.

Widząc jak bardzo mentorzy gdańscy starają się o to, by swych współobywa- teli uchronić przed wszelkimi możliwymi nieszczęściami, dorzucam z swej strony kilka dobrych rad.

1. Baseny dla nafty, ropy i oliwy na- leży usunąć z portu gdańskiego. Nafta polska zapala się i bez poprzedniego wy- buchów amunicji polskiej.

2. Liga Narodów, zważywszy, że proci francuski zapalił się swego czasu sam, raczy uchwalić, by francuskie okręty wo- jenne oddały swą amunicję w Gdyni lub na Helu, o ile chcą użyć gościnności gdańskiej.

3) Zważywszy, że Polacy mają obecnie dostęp do morza, niech Liga Narodów w interesie ludzkości raczy uchwalić, by Po- lakom nie wolno było przedsięwziąć eks- pedycji do bieguna północnego, bo Polacy w swych zapędach imperialistycznych zwojowałiby tamtejsze tony morskie i na- pewno nie dopilnowaliby sumiennie i na- leżycie jak one smarowania tranem osi kuli ziemskiej. Oś zapaliłaby się, a od niej nasz cały planet i — byłby koniec nie tylko Gdańska, ale i całego świata....!

Inż. F.

Sprawy polskie.

Propaganda zagraniczna.

Na posiedzeniu Rady ministrów zdecydowano m. in. utworzyć instytucję propagandy zagranicznej przy Biurze prasowym min. spraw zagranicznych, oraz wyłaczyć obozy dla jeńców z pod kompetencji min. spraw zagranicznych, a przekazać je pod kompetencję min. spraw wewnętrznych.

Zatwierdzenie umowy handlowej polsko-norweskiej.

Umowa handlowa między Polską a Norwegią, zawarta na zasadzie największego uprzywilejowania, zatwierdził Ko- mitet ekonomiczny ministrów. Jest to pierwszy traktat gospodarczy zawarty między jednym z państw neutralnych w czasie wojny a naszym państwem. Do zawarcia umowy przyczynił się przede- wszystkim minister i poseł norweski w Warszawie p. S. Eyde.

Z polityki zagranicznej.

Uznanie Litwy.

§ Z Kowna donoszą, iż Szwecja i Nor- wegja uznała Litwę de jure.

„Biała międzynarodówka“.

§ Przebieg rokowań genewskich wprowadza prasę bolszewicką w wielkie rozdrażnienie.

„Iswestia“ donosi, iż organizuje się wielką „białą międzynarodówkę“ celem zwalczania międzynarodowego komunizmu.

Także „Prawda“ mówi o „białej międ- zynarodówce“. Anglia zmieniła swą politykę wobec Rosji. Europa i Ameryka są obecnie więcej nieprzyjaźnie wzglę- dem bolszewizmu usposobione, niż przedtem.

„Bjednota“ pisze, iż proletarijat ro- syjski sam sobie musi dopomóc, gdyż nie uzyska on pomocy z innych stron.

„Hornig Post“ donosi, iż liczba człon- ków partii komunistycznej w Rosji spa- dła według oficjalnej statystyki sowiec- kiej w maju z 600 000 na 200 000.

Amerykański traktat pokojowy przyjęty przez parlament niem.

§ Parlament niemiecki przyjął w wszystkich trzech czytaniach traktat po- kojowy między Niemcami a Stanami Zje- dnoczonymi. Wszystkie partie z wyjąt- kiem komunistycznej nie zabierały przy tej sprawie głosu, wstrzymując się od wszelkiej krytyki. Komunista Stöcker obwinia przy tej sposobności Niemcy, iż one wywołały wojnę światową. Na wa- żne to posiedzenie parlamentu niemiec- kiego przybyło dużo korespondentów pism zagranicznych, a nawet prasy ja- pońskiej.

Pośrednictwo Włoch między Austrią a Węgrami.

§ „Agencja Stefani“ ogłasza następu- jące oświadczenie: Rząd węgierski za- proponował włoskiemu ministrowi dla spraw zagranicznych markizowi della Toretto, aby przyjął rolę pośrednika mię- dzy Austrią a Węgrami celem doprowa- dzenia do dobrego załatwienia kwestji Burgenlandu. Markiz della Toretta za- mierza przyjąć tę propozycję w zupełnym oparciu na traktacie pokojowym z Trianon i donieść o tem rządowi austriackiemu.

Rozszerzenie Rady Ligi Narodów?

§ „Journal“ donosi z Genewy: Przed- stawiciel Szwecji Branting miał oświad- czyć pewnemu przyjacielowi, iż Szwecja zgłosi pretensję do jednego z czterech niestałych miejsc w Radzie Ligi Naro- dów. Jeżeli uwzględni się te życzenia, to Belgja i Hiszpanja narażone byłyby na utratę swych przedstawicieli, gdyby nie powiększono Rady Ligi Narodów, gdyż niemożliwym jest, aby nie pozbawić Brazylii i Chin swych reprezentantów

przy niej. Dlatego istnieje mniemanie, iż nastąpi powiększenie Rady Ligi Naro- dów, aby uwzględnić życzenia Szwecji.

Kronika Pomorska.

* Wejherowo. (Przemycanie waluty na wielką skalę). Kryminalna policja pol- ska wpadła na trop wielkich paskarstw walutą polską, markami niemieckimi, dolarami itd.

Głównie przemycali walutę Niemcy pomorscy, zwłaszcza optanci. Znalazło się też niestety kilku usłużnych Polaków, którzy dla marnego grosza szkodzą w najbezwzględniejszy sposób sprawie pol- skiej. Ogółem udało się władzom pol- skim t. j. głównie jednemu z najdzielniej- szych komisarzy z Gdańska skonfisko- wać na przejściach granicznych od stro- ny Wejherowa, Kartuz jak Tczewa około 120 milionów marek. Do afery całej wmieszany ma być m. in. także pastor ewangelicki z Wejherowa i właściciel majątku p. Stielau z pod Pucka.

Sledztwo w toku.

* Pelplin. (Zebranie Związku Ludowo-Na- rodowego). Ubiegłej niedzieli odbyło się tu zebranie Związku Ludowo-Narodowego na sa- li p. Zawadzkiego. Udział był znaczny. Ze- branie zagał wiceprezes p. Glowacki. Pani Knastowa referowała o zjeździe Związku Lud. Narod. w Grudziądzu. W dyskusji zabrał głos p. Miszewski, który skarżył się na rozmaite niedomagania naszej gospodarki państwowej. Skarżył się nasamprzód na wywóz drzewa do Anglii i Holandji w czasie, gdy nam tu drze- wa na opał brak, domagał się dalej przeprowa- dzenia reformy rolnej, ażeby pomóc przede- wszystkim biedzie w kraju, domagał się dalej zaopatrywania ludzi zimą w tańszą odzież i o- buwie.

Wywody poprzednich mówców uzupełnili pp. Kowalki, Glowacki i ks. Wróblewski, p. Dra- piewski i in.

* Chelmo. (Zmiany w „Nadwiślaninie“). Tutejsza drukarnia „Nadwiślanina“ Tow. z ogr. por. przeszła na własność p. Tyszkiewicz, a dotychczasowa spółka ulega likwidacji. Ró- wnocześnie wychodząca w nakładzie tej dru- karni gazeta „Nadwiślanin“, która początkowo ukazywała się codziennie, a ostatnie 2 razy w tygodniu — zacznie wychodzić jako tygodnik, lecz tylko przejściowo do czasu przeprowadze- nia zmian i ulepszeń w wydawnictwie i dru- karni.

* Toruń. (Zamach samobójczy). Przykry wypadek otrucia się młodej kobiety zdarzył się w naszym mieście. Zamieszkała przy ul. Strumykowej 17 b. artystka tutejszego Teatru p. Neromska — zapowiedziała w poniedziałek wieczorem obsługując ją dziewczynie, aby następnego dnia nie budziła jej bo chce dłużej wypocząć. Następnie napisała list do znajo- mych pp. L. artystów Teatru Nar., w którym rozporządziła swemi rzeczami i otrula się. Przypuszczalnie miało to miejsce po godz. 1 w nocy. Wypadek ten spostrzeżono dopiero we wtorek wieczorem, gdyż służąca nie chciała budzić swej pani będąc uprzedzoną, że jest zmęczona i pragnie dłużej wypocząć. Dopiero wieczorem zauważywszy sine plamy u kończyn palców — stwierdziła że ciało jest zimne i zaalarmowała znajomych. Postarano się o przewiezienie p. N. do szpitala miejskiego lecz mimo zabiegów lekarskich do wczoraj (środa) wieczorem nie odzyskała przytom- ności.

* Grudziądz. Sekretarjat T. C. L. na Pomo- rze, uruchomił z dniem 15. września wypoży- czalnie przezroczy. Serje przezroczy wraz z odczytami z różnych dziedzin można odtąd wy- pożyczać w Sekretarjacie, Muzeum, ul. Lipo- wa 28. Tutaj również nabyć można telegramy narodowe, elementarze i czytanki Bernardzikie- wicza.

* Lidzbark. Napływ żydów. Przez pewien czas do Lidzbarka przestał napływać żywiół żydowski z Kongresówki dzięki pewnym za- rządzeniom ostrożności. W ostatnim czasie atoli skarżą się mieszkańcy miasta Lidzbarka na wzmagający się zalew żydowski i co gor- sza, równoczesny wzrost drożyzny.

* Dotyczy 1000-markówek białych. Urzędy pocztowe odebrały okólnik, aby przy przyjmowa- niu banknotów białych 1000-markowych spi- sywały na osobnych karteczkach lub w ksią- żeczce, dzień przyjęcia, dzień emisji, serię i nu- mer serji, gwiazdkę przy numerze oraz adres nadawcy. Wykaz taki winien nadawca pod- pisać.

Urzednicy wypisują wszystko sami, o ile na- dawca nie daje więcej niż pięć białych 1000- markówek, w przeciwnym razie musi nadaw- ca sam taki spis przygotować, a urzednik przejrzy go przy odbieraniu pieniędzy.

Spisy powyższe przechowują się w urzędzie do 6 tygodni.

Reemigranci polscy giną masami w Bolszewji.

Warszawa, 4. października. (Tel. wł.)

Na linii kolejowej między Kijowem a Sze- petówką ginie niemal z głodu i zimna 25.000 reemigrantów polskich. Władze sowieckie wzbraniają się dać reemigran- tom pozwolenia na przekroczenie granicy.

Sprawa górnośląska rozstrzygnięta.

Warszawa, 4. października. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że decyzja Ligi Na- rodów w kwestji Górnego Śląska już za- padła i zadawalnia zupełnie Francję. De- cyzja ta będzie zakomunikowana Radzie Najwyższej 10-go b. m.

Kronika gdańska.

Kalendarz na wtorek dn. 4 października 1921.
Franc. Ser. w.
Wschód słońca o g. 6,07; zachód o g. 5,29.
Wschód księżyca o g. 10,06; zachód o g. 1,09.

— Herbatka „Czerwonego Krzyża“. W niedzielę urządził oddział gdański „Cze- rowonego Krzyża“ herbatkę w lokalach „Er- mitażu“. Wieczór ten towarzysystki, które- go dochód przeznaczony był na inwali- dów pomorskich, nie zainteresował dzi- wnym sposobem publiczności polskiej w takiej mierze, jak na to zasługiwał choć- by ze względu na cel dobroczynny. Bar- dzo mało stosunkowo zjawilo się gości. Był m. i. prezes Gminy Polskiej p. dr. Panecki wraz z żoną, pp. radca Chłopec- ki, dyr. Bresiński, dr. Pomerski, dr. Ku- bacz i t. d., przedstawiciele Gazety Gdań- skiej, Dziennika Gdańskiego, oraz kilka- naście rodzin innych. Bawiono się ochoc- zo i żywo przez kilka miłych i symp- patycznych godzin.

Chlubnie wyróżniało się kilka mundu- rów polskiej marynarki, podczas gdy raził zupełny brak innych mundurów na wie- czorze „Czerwonego Krzyża“. Biedni in- waldzi pomorscy! Zamało stanowczo je- szcze w Gdańsku zrozumienia i współ- czucia okazuje się dla ich nędzy.

— O założenie polskiego kółka teatral- nego. Wczoraj wieczorem odbyło się w Ochronie zebranie osób zainteresowa- nych sztuką teatralną i delegatów po- szczególnych towarzystw, aby omówić bli- żej lub ewentualnie przystąpić do założe- nia projektowanego przez Wydział Kul- turalny Gminy Polskiej polskiego kółka teatralnego. Prawie wszyscy byli zde- cydowani do założenia takiego kółka, tyl- ko panowały pewne rozbieżne zdania co do jego formy. Po długiej i bardzo oży- wionej dyskusji zgodzono się na to, aby założyć takie kółko przy Gminie Polskiej. Członkowie przyszedłego kółka teatralnego będą mieli przedewszystkiem tę dogo- dność, że nie będą potrzebowali płacić składek, albowiem Gmina Polska je po- kryje. Kółko to nie ma jednakże bojkotować towarzystw polskich i narzucać się im z teatrem, lecz ma ono im pomagać je wspierać i doradzać. Towarzystwa będą mogły każdego razu prosić to kółko o pomoc i poradę.

Wybrano wkońcu komisję, złożoną z 9 osób, która ma opracować bliższe szcze- góły przyszedłego kółka i nadać mu pewne formy. — Kto zatem ma nieco żyłki tea- tralnej lub będzie chciał jej przez ćwicze- nie nabyć, będzie miał sposobność w owem kółku teatralnem się wyćwiczyć.

— Strajk krupierów — zamknięcie ja- skini gry. Wszystko pod znakiem straj- ku i klub gry w Sopocie nie chciał wobec tego stanowić wyjątku. Wczoraj nagle zastrajkował krupierzy a dyrekcja zakła- du z miejsca wypowiedziała wszystkim i osławiona jaskinia gry od wczoraj zam- knięta! Przyczyna zatargu polegała na tem, że dyrekcja zażądała dla siebie przeważnej części tych dochodów, które pobierali krupierzy z napiwków, dawa- nych im przez szczęśliwych graczy, wy- grywających znaczniejsze kwoty. Krup- pierzy uważając to za swoją własność oparli się żądaniu dyrekcji i stąd strajk i w konsekwencji zamknięcie klubów gry. Jak długo to potrwa, niewiadomo w tej chwili.

Oburzeni krupierzy chwycili się nawet innych środków represyjnych. Wydali oni pismo ulotne, którego treść dosłowną podajemy poniżej: „Do gości Kasyna w Kurhauzie! Do ludności Wolnego Miasta! Dyrekcja sopockiego towarzystwa kasy- nowego m. b. H. zamknęła w porozumie- niu z magistratem Sopotu, który jest władzą kontrolującą i nadzorczą, klub gry z dniem dzisiejszym. Dyrekcja ró- wnocześnie wypowiedziała posady bez- terminowo wszystkim „pracownikom“ kasyna zatrzymując „pensje“ ich.

Dyrekcja „dotknęła“ tem zarządzeniem nie tylko 150 pracowników, lecz niemal w równej mierze wszystkich, którzy „dla

rekreacji swej i rozrywki" uczęszczali do kasyna sopockiego. Krok ten dyrekcji wobec gości kasyna trzeba nazwać katastrofalnym. Publiczność ma prawo dowiedzieć się, dla czego dyrekcja bez dostrzegalnego w momencie dla opinii powodu zamknęła gry w kasynie.

Publiczność zadziwi się, gdy się dowie, że dawane przez gości kasyna dobrowolnie napiwki żąda dyrekcja dla siebie. „Pracownicy” klubu gry nie mogli zgodzić się na taki postulat dyrekcji. Postulat ten nie jest też po myśli ofiarodawców, uwzględniających pracowników i wywołać wprost musi oburzenie uczęszczających do kasyna. Pogłoski o jakimkolwiek strajku krupierów nie zgadzają się z prawdą. Pracownicy podjęli odnośne kroki i spodziewają się poparcia publiczności, by zamknięty dla profitu klub gry możliwie wcześniej znowu otwarto.

Sopot, dnia 2. października 1921 r. Wyrzuceni na bruk pracownicy sopockiego towarzystwa kasynowego m. b. H.

— Niesłychany napad na pułkownika francuskiego. Jeden z naszych czytelników, przyjechawszy z Sopotu do Gdańska, był na dworcu świadkiem niesłychanego zajścia. Oto na pułkownika du Paquet, członka tutejszej francuskiej misji wojskowej rzucił się jacyś funkcjonariusze kolejowi i poczęli go szarpać i okładać pięściami podobno za to, iż chciał przejść niedozwoloną drogą przez tor, mimo, iż ów pułkownik miał na to pisemne zezwolenie, którem się wykazał na pasterniku i mimo, że co do jego osoby nie zachodziła żadna wątpliwość, gdyż był w pełnym mundurze oficera francuskiego.

O ile wiadomo, pułk. du Parquet zwrócił się w tej sprawie do gen. Hakinga z żądaniem interwencji. W każdym razie fakt ten świadczy wymownie o nastrojach gdańskich i niesłychanych wprost metodach postępowania lokalnych władz wobec przedstawicieli zagranicy.

— Apel do czynnych członków Lutni. Jak wiadomo obchodził tow. śpiewacze Lutnia w Gdańsku 6. listopada br. swoje 25-lecie, z której okazji odbędzie się wielki koncert, w którym wezmą udział polskie kółka śpiewacze z Poznania i kilka chorów z terenu Wolnego M. Gdańska.

Ponieważ dzieli nas tylko jeszcze miesiąc od występów, a chór Lutni musi jeszcze szereg pieśni wyćwiczyć, uprasza się Sz. Śpiewaczkę i Śpiewaków o liczne regularne i punktualne przybywanie na lekcje, które odbywają się co wtorek i czwartek o godz. 7½ w Ochronce, Poggenpuhl 11.

— Muzeum miejskie. Najnowszym nabytkiem miejskiej galerii jest wystawiony w sali 10 obraz olejny „Blumen-duft” (zapach kwiatów) Maks. Pechsteina (z Berlina). Dzieło to wykonano w roku 1920 i przedstawia w niesłychanie barwnym kolorystyce pewną niewiastę, która z sugestyjną intensywnością wdycha zapach kwitnących kwiatów. Obraz ten przedstawia się imponująco w naszej galerii i uwiłocznia niemiecki ekspresjonizm w całej swej formie. Przytem treść jego w porównaniu do nieco brutalnej zmysłowości, jaką zwykły ten artysta przedstawiać, jest przy tym dziele złagodzony do zupełnie delikatnego lirycznego nastroju. Jakość tego obrazu zwalczy bezwzględnie sam opozycję, jaka przy pojawianiu się nowych dzieł zawsze zwykła była się wyłaniać.

— Z rynku pracy. W tygodniu od 19. do 24. 9. 21. wypłaciło miasto Gdańsk wraz z gminą Orunią i Emaus 145 186,61 mk. dla 1490 osób wobec 145 569,86 mk. dla 1478 osób w tygodniu poprzednim.

— Nominacje w sądownictwie gdańskim. Przy prokuraturze w Gdańsku mianował senat: 1. nadprokuratora tajnego radcę sprawiedliwości Sachsa generalnym prokuratorem; 2. radcę prokuratorskiego Schneidera nadprokuratorem, 3. pruskich radców prokuratorskich dr. Pascha i Grassmanna gdańskimi radcami prokuratorskimi; 4. prokuratorów Schmitmanna i Bischoffa radcami prokuratorskimi; 5. prokuratorów pomocniczych Franke'go i Rebracke'go prokuratorami.

— Pierwsze wyznaczenie podatków dla budowy mieszkań według prawa z 15. lipca br. — Gesetzblatt für die Freie Stadt — z dnia 22. lipca 1921 nr. 20 nastąpi w najbliższym czasie.

Zwraca się szczególną uwagę na to, iż za zapłacenie podatku mieszkaniowego

za ubikację, które przedziera się dla przejściowego użytku, a zwłaszcza za ubikację, przeznaczone dla cudzoziemców, odpowiada tak wydzierżawiający, jak lokator.

Ściąganie podatków mieszkaniowych nastąpi prawdopodobnie w grudniu br., dlatego poleca się, zwłaszcza hotelistom, aby ścigali podatek od przyjezdnych za poszczególne pokoje już teraz.

— Kadencja sądów przysięgłych. Dnia 5. i 6. października odbędzie się w tutejszym sądzie karnym rozprawa przeciw posłom Rahnowi i Schmidtowi, 7. przeciw Stefanowi Körnerowi, oskarżonemu o napad rabunkowy i wymuszanie, 12. przeciw Maksowi Stefanowi, Emilowi Drewnigowi i Augustowi Omlandowi o zgwałcenie, 13. przeciw Janowi George i Kurtowi Schichting o defraudację.

— Kolej gdańskie, które mocą ostatecznego kompromisu genewskiego przechodzą pod zarząd Polski, mogą być Polsce przedane najwcześniej 1. listopada, tj. w dwa miesiące po czasie, w którym decyzyja gen. Hakinga stała się prawomocna.

— Taksa za karty na broń została przez senat gdański ustanowiona na 10 mk., taksa za karty dla rowerzystów na 5 mk., w końcu za wystawienie podróży kart legitymacyjnych na 30 mk.

— Czarna róża z Cruska. Takim jest tytuł filmu, biegnącego na ekranie kinoteatru przy Langermarkt 2. Czarna róża, to przedudne dziewczę, córka markiza, pana na zamku Cruska, obłożonym przez zbuntowane wojsko. Między nią a kapitanem armii nieprzyjacielskiej nawiązuje się nie głębszej miłości, która zbudziwszy się w tak nieodpowiednich okolicznościach, musi doprowadzić do tragicznego finału. Kochankowie, miotani beznadziejną walką między uczuciem a obowiązkiem, giną z ręki brata. Wybitna gra artystów i piękne zdjęcia czynią ten film szczególnie godnym uwagi.

— Colombina to dramat dziewczyny z ulicy, którą pojął za żonę talentowany artysta dramatyczny. Ani przywiązanie tego człowieka, ani dary losu nie są w stanie zatrzymać przywyczek przeszłości w dziewczynie, która zdradziwszy swego małżonka, naraża się na zemstę z zazdrości. Film ten i resztę programu wyświetla Eden i Odeon przy Holzmarkt.

— Tajemnicy 6 kart część druga pt. „Chłopak pikowy” rozgrywa się na ekranie teatru Passaże przy Köhlermarkt. Jest pełen interesujących powikłań dramat z życia wielkomięjskich zbrodniarzy, których tropi nieustraszone detektyw. Poza tem wyświetla się tam „Otchłań grozy”.

— Pogromca dzikich zwierząt, wspaniały film z życia drapieżników i dzikich szczepów murzyńskich w dalekich egzotycznych krajach, biegnie jeszcze dziś tylko na ekranie teatru Moderne Lichtspiele we Wrzeszczu, am Markt.

— Między trzema, dramat wyrafinowanej ułudzieli, tudzież „Okropności białego piekła” tak nazwanej śnieżnej pustyni Alaski, wyświetla kino U. T. przy Elisabethkirchengasse.

— Z czarnej księgi komisarza policji, szereg epizodów, tłumaczących zawiłą psychologię duszy zbrodniarzy, których do zbrodni pchnęły okoliczności, pokazuje ekran Zentralteatru przy Langgasse 31.

— Biedna Margareta, to postać kobiety, która żyła w czasach po wojnie 30-letniej i przez przywiązanie do wiary przodków narażała się na ciężkie prześladowanie ze strony innowierców. Ale los dobry przychodzi jej z pomocą i po wielu przejściach daje jej zasłużone szczęście. Zajmujący ten dramat, pełen niezmiennie interesujących zdjęć z głębszej epoki, wyświetla teatr Flamingo przy Junkergasse.

— Nieszczęśliwy wypadek. Krawiec Hermann Borm, którego znaleziono onegdaj na torze kolejowym z obciętymi nogami, uległ swym strasznym obrażeniom i zmarł w szpitalu miejskim. Donosiliśmy już, że Borm prawdopodobnie wypadł z pociągu, będąc trochę podchmielonym, właściwa jednak przyczyna nieszczęsnego wypadku dotąd nie została ustalona.

— Ciągnięcie milionówki. We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano nr. 2.154.313 — sprzedany w Warszawie.

Towarzystwa i Komunikaty.

Zebrań Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek dnia 3. października w Ochronce, przy Poggenpuhl nr. 11 o godz. 7½ wieczorem. O liczny udział prosi Zarząd.

Zebrań Tow. Młodzieży Żeńskiej odbędzie się dnia 5. bm. o godz. 7 wiecz. w Ochronce, przy Poggenpuhl 11. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Kurs dla Kolejarzy P. Z. K. rozpocznie się w środę 5. paźdz. o godz. 4½ w dyrekcji kolejowej. Z powodu ważności spraw kompletny udział członków konieczny. Komitet.

Wrzeszcz. Lekcja śpiewu Tow. Cecylii nie odbędzie się we wtorek, tylko w środę 5. 10. o godz. 7½ wiecz. w Kleinkammerpark. Punktualne i liczne przybycie pożądane. Zarząd.

Biblioteka T. C. L. przy Langgasse 53 II. w mieszkaniu lek. dent. p. Dr. Filarskiego otwarta jest w środę i sobotę od godz. 6 do 8 wieczorem.

Szemud. Zebranie Kółka Rol. i Zjednoczenia Producentów Rolnych odbędzie się w niedzielę dnia 9. października 1921 r. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Krausego. Zarząd.

Dział gospodarczo-handlowy.

Reforma rolna.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie wykonawcze prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 29. lipca 1921 r. do art. 26 ustawy z d. 15. lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej.

Na mocy tegoż rozporządzenia grunty położone w obrębie miast i osad przemysłowo-fabrycznych, oraz w sferze ich interesów mieszkaniowych w myśl art. 26 ustawy z dn. 15. lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej mają być pozostawione miastom i osadom na cele ich rozszerzania się i na tworzenie pod kontrolą Głównego urzędu ziemskiego kolonii dla robotników, rzemieślników, urzędników itp.

Główny urząd ziemski określi sferę interesów przemysłowo-fabrycznych na podstawie wniosków, składanych przez gminy miejskie i wiejskie za pośrednictwem okręgowych urzędów ziemskich.

Ponadto w osadach przemysłowo-fabrycznych przysługuje prawo bezpośredniego składania wniosków do okręgowych urzędów ziemskich zalegalizowanym stowarzyszeniom i związkom robotniczym, rzemieślniczym, urzędniczym itp., które wykażą, że do ich zadań należy tworzenie kolonii podmiejskich.

Po otrzymaniu tych wniosków okręgowy urząd ziemski winien niezwłocznie zasięgnąć opinii właściwych gmin miejskich lub wiejskich, a następnie skierować sprawę ze swym przedłożeniem do Głównego urzędu ziemskiego celem ostatecznego załatwienia.

Niełożenie opinii przez gminę miejską lub wiejską w terminie dwutygodniowym od daty przesłania przez właściwy okręgowy urząd ziemski żądania nie wstrzymuje dalszego biegu sprawy.

Wnioski winny obejmować taki obszar, jaki jest konieczny na potrzeby budowlane i potrzeby mieszkaniowe ludności, oraz tworzenie kolonii dla robotników, rzemieślników, urzędników itp.

Położone w sferze interesów miast i osad przemysłowo-fabrycznych grunty państwowe będą przekazywane w miarę stwierdzonej potrzeby miastom i osadom fabryczno-przemysłowym przez Główny urząd ziemski na wniosek zainteresowanej gminy, po wyłączeniu gruntów niezbędnych dla innych celów państwowych, a w tem gruntów, znajdujących się w zarządzie władz wojskowych, które jednak mogą być przekazane gminom z zgodą Ministerjum spraw wojskowych i po otrzymaniu przez władze wojskowe do swej dyspozycji niezbędnych odpowiednich terenów gruntowych.

We wnioskach, składanych przez gminy miejskie, wiejskie oraz zalegalizowane stowarzyszenia i związki, powinny być szczegółowo wymienione:

- a) cel, na jaki ma być przeznaczony wykupywany obszar,
- b) sposób jego użytkowania,
- c) warunki, na jakich miasto lub osada fabryczno-przemysłowa pragnęłaby otrzymać wykupione obszary.

POŻYCZKA PRZYMUSOWA.

Stowarzyszenie Kupców Polskich zwraca uwagę, iż wydane zostały rozporządzenia wykonawcze do ustawy o przymusowej pożyczce państwowej (Dz. Ust. Nr. 74 poz. 504 i nast.) i że pożyczka ta została wprowadzona w życie. Wysokość pożyczki przymusowej wynosić będzie do 20 proc. wartości majątku podatnika (przy wartości majątku 5 mil. mark.) i 35 proc. jego dochodu. Tymczasowo pobierana I. rata na poczet wskazanej pożyczki wynosić będzie w odniesieniu do handlu, dla przedsiębiorstw nieobowiązanych do publicznego składania rachunków sumę odpowiadającą zasadniczemu podatkowi przemysłowemu, pomnożonemu przez 20., zaś dla przedsiębiorstw obowiązkowych do publicznego składania rachunków w wysokości 10 proc. kapitału zakładowego. Na poczet pożyczki przymusowej zaliczone będą w całkowitej wysokości obligacje 50 proc. pożyczki państwowej z r. 1920.

Ze względu na to, że obligacje przymusowej pożyczki oprocentowane są tylko w stosunku 3 proc., dla kontrahentów daleko korzystniejsze jest posiadanie 5 proc. pożyczki w całej wysokości pożyczki przymusowej.

Stowarzyszenie przypomina, że termin zapisów na obligacje 5 proc. pożyczki upływa z dniem 9 października (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 442). Zapisy na 5 proc. pożyczkę przyjmowane są również w Stowarzyszeniu Kupców Polskich (Szkolna 10).

Ruch w porcie gdańskim

30. IX. przybyły:
Hol. par. „Warszawa” z Rotterdamu ze 115 pasaż. i tow., niem. żagl. „Elsbeth” z Kłajpedy, z drzewem, niem. par. „Venus” z Rotterdamu z tow., niem. par. „Grüssgott” ze Szwajcarii z 84 pasaż., niem. par. „Greta” z Hamburga z tow.

I. X. przybyły:
Gdański hol. „Elsa” z Szczecina.

30. IX. odpłynęły:
Niem. hol. „Alfred” do Królewca; pol. żagl. „Fryderyk Wilhelm” do Rewy, próżno; niem. par. „Diana” do Królewca z tow., niem. par. „Möwe” do Bremerhaven z 167 pasaż., ang. par. „Dvina” do Seith z tow., niem. par. „Möwe” do Szczecina z tow., gdański par. „Progress” do Raumo próżno, duński par. „Eleonora” do West Hartlepool z drzewem, finl. par. „Pollux” do Helsingforsu z tow.

I. X. odpłynęły:
Ang. par. „Baltanic” do Libawy z pas. i tow., gdański par. „Klara” do Szczecina z tow. i drzewem, niem. hol. „Karl Grammerstorf” do Elbląga z węglem, niem. par. „Grüssgott” do Szwajcarii z pas.

Notowania giełdy gdańskiej.

Dewizy	oficjalnie 1 X		nieoficjalnie 3 X rano	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Marka polska got.	2.06	2.09	—	—
Mk. p. wypl. Warsz.	2.01	2.04	—	—
Mk. p. wypl. Pozn.	2.01	2.04	—	—
Dolar got.	122.37	122.63	—	—
Dolar transakc.	—	—	—	—
Funt got.	464.00	465.00	—	—
Funt szt. trans.	—	—	—	—

Tendencja na markę polską słaba
Tendencja na dolary stała

Z powodu nieukończonego jeszcze w godzinach rannych strejku maklerów gieldowych. notowań dzisiejszych nieoficjalnych do chwili oddania numeru na maszynę nie otrzymaliśmy.

Dewizy zagr. w Berlinie z dnia 1. X.

		gotówka	przekaz
Londyn	1 ft. szt.	462 50	463 50
Paryż	100 frank.	874 10	875 90
Bruksela	100 frank.	861 60	863 40
Nowy jork	1 dolar	124 37	124 63
Amsterdam	100 guld.	3896 10	3903 90
Christiana	100 koron	1498 50	1501 50
Kopenhaga	100 koron	2187 80	2192 20
Sztokholm	100 koron	2737 25	2742 75
Rzym	100 lirów	494 50	495 50
Berno	100 frank.	2147 85	2152 15
Wiedeń	100 koron	7 88	7 92
Praga	100 koron	127 35	127 65
Budapeszt	100 koron	17 88	17 92

Dewizy zagr. w Warszawie z dnia 1. X.

		kupno	sprzedaż
N. York dol.	Tranz. Got.	5500—5000	4850
Kan. dol.	Tranz. Got.	5900	4750
Paryż fr.	Tranz. Got.	460—450	435
Bruksela fr.	Tranz. Got.	450	—
Berno fr.	Tranz. Got.	54,00—54,80	52,00—52,50
Berlin niem.	Tranz. Got.	54,00	—
Londyn ft. st.	Tranz. Got.	22500—22000	22100
Wiedeń kr.	Tranz. Got.	280—277	265
Praga cz. sl. kr.	Tranz. Got.	71,50	—

Wyplaty na Gdańsk mk. niem. 54,50—54,25

Papiery wartościowe i akcje.

Warszawa, 1. X. 1921 r. transakcje. (Pat.)

	Notowanie ostatnie
Bank Dyskontowy w Warszawie I-V	2425—2550
Bank Handlowy w Warszawie X	2175—2225
Bank Kredytowy w Warszawie I-V	2700—2800
Lubl. Fabr. Portland Cementu „Firley”	655
Rudziński	2675
Rudziński	2575—2650—2625
Warsz. Tow. Kop. węgla i zakł. hutniczych I-IV em.	21750—23000
Lilpop I-II	3700—3675—3850
Starachowice I-II	7125—7150
Zawiercie	60000
Zyrardów	70000—71000
Ł. i J. Borkowski I-V	1450—1475
Br. Jabłkowsky I-VI	1500—1525
Warsz. Tow. dla Handlu i Żegluga I-III	1750—1800
Polska Nafta za Mk. 500,— I-III	3025—3075
Przemysł Drzewny i Handel I-III	1775—1790—1800
Elektrownie Okręgowe Pruszków I-II	625
„Pocisk”	1450—1500

Poznań, 1. X. 1921 (PAT). Notowania giełdy poznańskiej. Oficjalne objaśnienie znaków: p-popyt, o-ofiarowano, +-obrotów dokonano.

	Notowanie ostatnie
4 % Pozn. Listy prowincjonalne	110+ p
Bank Związku I-IX emisji	230+
Bank Handlowy w Poznaniu I-VIII	335+ o
Bank Przemysłowców	240+ p
Hurtownia drogerijna	670+ p
Wytwór. Chem.	300-310-300+ o
Drzewo Wronki	300+ o
„Wisła”	950+ p
Arcona	460—475+ p
Wag. Ostrowo szt. stempl.	160+
Wytwórnia Masz. Młynsk.	485+ p
Herzfelda Viktorisa	825-900-800+ p
Ventzki	1050+
Centrala Skór I-II	475+ p
III	700+ p
Lubań	600+ p
Dr. R. May I-III	550+ p
IV	525+ p
Patria	48+ p
C. Hartwig I-III	460+
IV	305+ p
Cegielski I-VIII	180+ o
Hurtownia Związkowa	330+ p
Centrala Rolników	275—280+ p
Orient excl. kup.	600+ p
Sarmatia	325—335+ p
Papiernia w Bydgoszczy	320—310+ o
Hurtownia Skór	070+ p
Lloyd Wielkopolski	675-680-670+ p
Kantorowicz	160+ o
Krotoszyn	—

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Władysław Zabawski w Gdańsku.

Nakład i druk: „Gazeta Gdańska” Tow. Akc. w Gdańsku.

Bartsch & Rathmann

Hurtownia materiałów sukiennych

Kohlenmarkt Nr. 21

Kohlenmarkt Nr. 21

Nowa budowa naszego magazynu ukończona

(1788)

Związek Handlowców w Poznaniu Filja Gdańsk

obchodzi
w niedzielę, dn. 9 października 1921 r.
stuletnią rocznicę
założenia Centrali w Poznaniu

z następującym programem: (1787)
1. O godz. 11 1/2 przedpoł. uroczyste nabożeństwo
w kościele św. M. kołaja.
2. Punktualnie o godz. 6-tej wieczorem na sali
Stocznicy Gdańskiej (Werftspelschhaus) Koncert.
3. Przemowa wygłoszona przez p. Grimsmana.
4. Przedstawienie teatralne.
a) Dziesiąty pawilon dramat w 1 akcie,
b) Podróżna osoba (komedia w 1 akcie).
5. Spólna zabawa z tańcami.

O liczne przybycie Poloni Wolnego Miasta Gdańska
i okolicy prosi jak najuprzejmiej Zarząd.
Uwaga: Bilety nabyć można w ekspedycji Dziennika
Gdańskiego i w księgarni p. Czarlińskiego, Topfergasse.

Tanie trykotażę dla panów
Cenne ulstry dla panów
Kilofskie ubrania dla chłopców
Bleyle'a ubrania dla chłopców
Tanie płaszcze monachijskie
Tanie jak i więzione
Tanie kamizelki wełniane

Gdańsk **Carl Rabe** Sopoty
Langgasse 52 Seastrasse 48
Cztery okna wystawowe przy Beutergasse 11—14.

Sprzedaz mebli bardzo
Cate urządzenia mieszkalne a także pojedyncze meble.
Również meble biurowe.
OTTO ELMERMANN,
Fabryka mebli giętych i wybijanych. Gdańsk,
III Damm 2 i 16. Telefon 5623. (1338)

Kto interesuje się większym przedsiębiorstwem na Pomorzu?

Cegielnia, piła wraz z wilą i gospodarstwem (własność stanowi jedną całość) z bardzo dobrym zabudowaniem, pierwszorzędnymi maszynami itd. mają być pod korzystnymi warunkami sprzedane lub zamienione na tutejsze realności. (1765)

Rohde & Dieball Danzig, Pfefferstadt 71
Tel. 3355 i 3743.

BIURKA

nog. toczone, płyta 150x80, dwie zamknięte szafki z chwytakami metalowymi, według życzenia i kolorze naturalnym lub ciemno matowane

Cena fabryczna z krzesłem 475 mk.

FABRYKA MEBLI
HANSA

Langgarten 101 (1605) Telefon 1895

W kawiarniach i restauracjach żądajcie „Gazety Gdańskiej”

Pierwszorzędna Winiarnia - Restauracja

„ERMITAGE”

Własna cukiernia. Po południu i wieczorem koncert Karasińskiego.

WOJCIECH NAPIERAŁA

Hundegasse 96 956 Telefon Nr. 694

Nowe i używane osobowe i ciężarowe

Samochody

Wyrób tłoków, kół zębatach,

wentylów wedle wzorów lub rysunków

Naprawa samochodów

Neydorff, Werner & Co.

Danziger Maschinen-Fabrik und Automobil-Werkstätten
Kommanditgesellschaft

Sopoty, Danziger Strasse 110-112

Adr. telegraficzny: Autoneydorff. Tel.: Sopoty 52 i 88.

Generalne zastępstwo: **OPEL, Rüsselsheim**

TYTOŃ

Tani — dobry

kupujcie u

POKORA

GDAŃSK, Pfefferstadt 53

Odsprzedaży otrzymują dobrą

warunki! (1653)

Kto chce?

kupić towary lokcyjne dla własnej potrzeby lub na sprzedaż po najniższych cenach

niech, przyjeżdża do łodzi się uda do sklepu fabrycznego

M. BRYL kowska 56 ul. Piotrkowska 56

w podwórzu 3 wejście na lewo gdzie są do nabycia w resztkach i sztukach towary na białe, pozwy, wyprawy, fartuchy, suknie, kostiumy i płaszcze, również sukna, szewcowa, korty na meble ubrania, podszewka, płótna, barchany, flanela, cążki, chustki, podszewki, skarpetki i wiele innych towarów.

Cennik i próbek się nie wysyła.

Pedzle

wszelkiego rodzaju

Thimig & Busch

fabryka pedzli

Neustadt a/Alsch

bei Nürnberg.

Makulatury ma na sprzedaż

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

Elektryczność i gaz : Wodociągi
Kanalizacje
Centralne ogrzewanie
POMORSKIE INSTALACJE TOW. AKC.
Gdańsk Brodkiengasse 12.
Wszelkie reperacje
we własnych warsztatach.
Pierwsze Polskie
Przedsiębiorstwo Instalacyjne.
Telefon 2620.

Każdą ilość **kartofli** do jedzenia do natychm. i późniejszej dostawy kupi i prosi o oferty
Kartoffelversorgung G. m. b. H.
Gdańsk - Danzig, Lastadie 35 b i (1667)

B. FREILICH

Dom handlowo-ekspedycyjny

Warszawa (1762) **Gdańsk**

Leszno 10 Langgasse 60/61

Oddziały: Tczew, Pila, niem. Hawa, Pr. Herby, Zbąszyn

Amerykane Barzność! Okazja!

Majątek ziemski 1430 morg. na Kujawach z kompletnymi inwentarzami, budynkami tanio za dolary do sprzedania. Zgłoszenia: „Par” Poznań, ul. 27-go grudnia 18, pod nr. 23865. (1714)

Poszukuję

celem natychmiastowego zakupu miejskich i wiejskich posiadłości każdego dowolnego obszaru i wpłaty, posiadłości kupieckich, oberży wiejskich, hoteli, restauracji, fabryk itd.

Juliusz Rathenow, Gdańsk,
Interes komisowy. (1700)
Przyjmuje od 9—3 popoł. Tel. 3644
Grobla Przedmiejska (Vorst. Graben) 21 II piętro.

Medycyna Drożdżowa

O. BOISMARD NAST.

właściciel: **ZYGMUNT BULIŃSKI**

narodził Kaszubskiego Ryku

naprzeciw dworca Tel. 2899

..... poleca:

Artykuły chemiczno-farmaceutyczne
spec.: artykuły gumowe

Aparaty i przybory fotograficzne.
wywołanie płyt, filmów, powiększenia

Perfумы mydła toaletowe
pudry zagraniczne grzobienie

Oskar Rohde & Oswald Dieball

Agent generalny Rzeczoznawca budowlany

jako pośrednicy w zakupach posiadłości

624 (Grundstücksmakler)

Gdańsk, Pfefferstadt 71, Telefon 3355 i 3743.

Czy Pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców.

Z dnia na dzień wzrastający popyt na taśmy i kalki (do maszyn piszących) marki „VENUS”, wytwory firmy Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A., dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych.

Wylączny sprzedawca: **Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Tel. 32-88.**

(1452)